

▶ KULTURA – NIE PRZEGAP ▶ FILM ▶



FOT. MATERIAŁY PRASOWE



PIOTR GOCIEK

OGŁĄDANIE NA ŻĄDANIE

KINO

Parowski – in memoriam



★★★★★
REŻ. BARTOSZ
PADUCH
„FANTASTYCZY
MATT PAREY”
POLSKA 2023

dokumentalny

Rozciągnięta na półtora roku produkcja opowieści biograficznej o Macieju Parowskim nieoczekiwanie przerodziła się w wyścig z czasem. Tuż po zakończeniu zdjęć zmarli tłumacz Lech Jęczmyk i pisarz Feliks W. Kres – ich wypowiedzi okazują się ostatnimi zarejestrowanymi wywiadami. Nie żyje także Mirosław Kowalski, redaktor podziemnej Nowej i później wydającej Andrzeja Sapkowskiego SuperNowej. Ekipa odwiedziła go, by przygotować plan i umówić się na nagranie. Przeprowadzić rozmowy już nie zdążyli. Ale wspominają Macieja inni – wspomniani już Sapkowski, Jęczmyk, Kres, a także Łukasz Orbitowski, Marek Baraniecki, Jacek Ingot, Szczepan Twardoch,

Marek Huberath i wielu innych. Pisarze, fani, tłumacze, redaktorzy, scenarzyści, rysownicy komiksów. Ludzie, których życie odmienione zostało przez Macieja Parowskiego, redaktora „Fantastyki” i „Nowej Fantastyki”, przenikliwego krytyka, nietuzinkowego autora.

Byłem jednym z nich. Maciej odrzucił kilka moich opowiadań, potem wyróżnił jedno w konkursie „Fantastyki”, zachęcał do uprawiania krytyki literackiej, podpowiadał książki do przeczytania. Wadziłem się z nim przez kilkanaście lat, by potem szczerze się zaprzyjaźnić. Jednak i bez tego bagażu powiedziałbym to, co powtarzam od lat: był Parowski jednym z wielkich polskich redaktorów, którzy odcisnęli olbrzymie piętno na

polskiej kulturze, tak jak Giedroyc, Grydzewski czy Bereza. Był bowiem człowiekiem, który ukształtował więcej niż jedną pisarską generację (nawet gdy młodzi adepci pisarskiej sztuki kształtowali się w sprzeczności wobec Maćka). Wiele z tych wątków znajdziecie w filmie Paducha, który podchwycił pomysł rzucony przez Marka Oramusa.

Dokument o Maćku Parowskim debiutował wiosną podczas festiwalu Doc Against Gravity, teraz oglądać go można w kinach. Prócz gadających głów ujrzymy w nim animowane wstawki Krzysztofa Ostrowskiego i sporo ciekawych archiwaliów. Nie jest to jednak dzieło doskonałe – niektóre wątki (spory w fandomie) będą mało zrozumiałe dla postronnego widza, sekwencje animacyjne jednych ubawią, innym utrudnią odbiór. Część rzeczy oczywistych dla dyskutantów z ekranu dla dzisiejszych czytelników wcale oczywista nie jest. Jednak tak czy inaczej jest to bardzo potrzebna lekcja historii polskiej popkultury i hołd, na który Parowski zasługiwał. ©©